

Gaja. Historia prawdziwa Barbary Piórkowskiej w zwierciadle fikcji klimatycznej (climate fiction)

Dariusz Piechota

Uniwersytet w Białymstoku, Polska

ORCID: 0000-0002-7943-384X

Barbara Piórkowska's *Gaia. True Story* in the Mirror of Climate Fiction

Abstract: This article is devoted to the analysis of the novel *Gaia. True Story* (2023) by Barbara Piórkowska in the context of climate fiction. In this novel we will notice the influence of ecofeminism, in presenting a dualistic concept of the world. The men's world is identified with culture and science, while the women's world is the space of nature. The story's narrators are mainly women who share a mysterious bond with nature. The ecological catastrophe is not the result of a sudden climate breakdown. By locating events in the past, present and future, the author emphasizes that the catastrophe resulting from a warming climate is a consequence of a process spread over time, which is why it is of key importance to observe disturbing signals sent by the natural world and take actions to eliminate them.

Key words: climate fiction, *Gaia*, global warming, ecocriticism, ecofeminism, Barbara Piórkowska

Słowa kluczowe: fikcja klimatyczna, *Gaja*, globalne ocieplenie, ekokrytyka, ekofeminizm, Barbara Piórkowska

Zmiany klimatyczne stały się kulturowym fenomenem¹ pojawiającym się w wielu filmach (*Mad Max*), serialach (*The Last of Us*), programach telewizyjnych, teledyskach, piosenkach². Anomalie pogodowe, topnienie wiecznej zmarzliny, wymieranie kolejnych gatunków roślin i zwierząt przestało być domeną literatury z kręgu *science fiction*, której rzadko towarzyszy refleksja na temat źródeł katastrofy. Mimo że zjawisko globalnego ocieplenia zostało opisane przez naukowców i spopularyzowane przez media w latach 80. XX w., motyw postępujących zmian klimatycznych ciągle budzi

¹ M. Żółkoś, *Fikcje antropocenu. Literatura XXI wieku wobec katastrofy klimatycznej*, „Jednak Książki” 2022, nr 2 (15), s. 7.

² M. Schneider-Mayerson, *Climate Change Fiction*, w: *American Literature in Transition 2000–2010*, ed. R. Greenwald Smith, Cambridge 2017, s. 309.

różne postawy – od ich akceptacji po kontestację czy unikanie rozmów na ten temat. Ekologia stała się problemem politycznym, a głos w tej kwestii zabierają przedstawiciele różnych generacji, reprezentujący odmienne światopoglądy, wartości i idee. Realność zbliżającej się zagłady, na co zwróciła uwagę Magdalena Ochwat, odzwierciedla także język, w którym dominują takie wyrażenia, jak: „deficyt bioróżnorodności”, „szóste wymiarowanie”, „niepowetowana strata”, „załamanie nielinearności”³. Wydaje się, iż kluczową rolę w debacie dotyczącej kryzysu ekologicznego odgrywa młodzież, która organizuje protesty klimatyczne (np. *Fridays for Future*), a których ikoną jest Greta Thunberg. Słusznie zatem stwierdza Ochwat, iż kryzys klimatyczny przybiera dzisiaj postać „nadrzędnego metakryzysu”, gdyż stawia on pod znakiem zapytania przetrwanie wszystkich istot zamieszkujących glob ziemski⁴.

Wpływ na zainteresowanie się problemem ocieplającego się klimatu w przestrzeni publicznej mieli nie tylko naukowcy, ale również badacze zajmujący się ekokrytyką czy *animal studies*. Badania z kręgu humanistyki środowiskowej wyeksponowały konieczność zmiany postrzegania świata z perspektywy antropocentrycznej na biocentryczną, zgodnie z którą człowiek nie stanowi epicentrum świata, nie zajmuje nadrzędnej pozycji wobec nie-ludzkich mieszkańców globu ziemskiego. Zmiana perspektywy myślenia wydaje się istotna, gdyż wraz z nią transformacji uległy relacje ze środowiskiem naturalnym i opierają się na myśleniu relacyjnym, dzięki któremu możemy dostrzec wcześniej niezauważalne zależności między postępującymi zmianami klimatycznymi a destrukcyjną działalnością człowieka względem natury⁵.

Literatura poruszająca kwestię ocieplania się klimatu i towarzyszących temu procesowi zmianom bliska jest humanistyce zaangażowanej w problemy współczesnego świata⁶. Wywodzi się ona z fantastyki, która – jak pisze Dominika Oramus – stała się nie tylko narzędziem poznania współczesnego świata, lecz również odzwierciedla trendy w humanistyce, będącej pod wpływem nauk ścisłych, w szczególności zaś fizyki, biologii i ekologii⁷. Chodzi nie tylko o cyberpunk, mówiący o destrukcyjnym wpływie nowoczesnej technologii na życie jednostki, ale także o solarpunk,

³ M. Ochwat, *Katastrofa klimatyczna Non-Fiction*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 2(109), s. 205.

⁴ Tamże.

⁵ E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2; A. Kronenberg, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź 2014; J. Fiedoreczuk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015; A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016; A. Ubertowska, *Historie biotyczne: pomiędzy estetyką a geotraumą*, Warszawa 2020.

⁶ M. Ochwat, *Klimat – konflikty – migracje. Scenariusze przyszłości*, „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 2 (24), s. 51–71; M. Ochwat, *Katastrofa klimatyczna...*, s. 204–218.

⁷ D. Oramus, *Nowe światy literackie: literaturoznawstwo współczesne a nauki ścisłe*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 2021, nr 2(24), s. 140–143.

postulujący konieczność przebudowy globalnej infrastruktury energetycznej⁸. W przeciwieństwie do solarpunku, którego przedstawiciele twierdzą, iż mądrze zużytkowana zaangażowana nauka może odegrać istotną rolę w przezwyciężeniu kryzysu ekologicznego⁹, fikcja klimatyczna (*climate fiction*) wyrasta z powieści dystopijnych, których akcja osadzona jest w bliżej nieokreślonej przyszłości, w której na skutek katastrofy przetrwało niewielu mieszkańców¹⁰. W tym postapokaliptycznym świecie bohaterowie walczą o przetrwanie, zmianie uległ ich system wartości i opiera się na pierwotnych instynktach.

Wśród badaczy zajmujących się fikcją klimatyczną toczy się dyskusja na temat jej genologii; czy stanowi ona podgatunek fantastyki (Matthew Schneider-Mayerson¹¹, Andrew Milner i J. R. Burgmann¹²) czy też odrębny gatunek literacki (Dominika Oramus¹³). Z kolei Adam Trexler¹⁴ oraz Monika Żółkoś¹⁵ proponują, aby pojęcie „fikcji klimatycznej” zastąpić określeniem „fikcji antropocenu”. Termin ten wydaje się korespondować z obecną debatą na temat antropocenu, eksponującego kwestię ludzkiego oddziaływania na planetę, na skutek którego następują nieodwracalne zmiany w środowisku¹⁶. Adam Trexler wskazał na trzy porządki antropocenu¹⁷. W pierwszy wpisują

⁸ R. Williams, *This Shining Confluence of Magic and Technology: Solarpunk, Energy Imaginaries, and the Infrastructures of Solarity*, „Open Library of Humanities” 2019, nr 5 (60), s. 1; D. Piechota, *Solarpunk – w stronę świetlanej przyszłości*, „Annales UMCS Sectio FF” 2022, t. 40.

⁹ D. Oramus, dz. cyt., s. 146.

¹⁰ J. Bednarek, *Oduczenie się człowieczeństwa: fantastyka i antropocen*, „Teksty Drugie” 2020, nr 1, s. 122–124.

¹¹ Matthew Schneider-Mayerson uznaje fikcję klimatyczną za podgatunek fantastyki, posługujący się różnymi konwencjami – począwszy od thrillera, *science fiction* po prozę realistyczną czy literaturę dla dzieci i młodzieży. M. Schneider-Mayerson, *Climate Change Fiction...*, s. 311–312.

¹² A. Milner, J. R. Burgmann, *A Short Pre-History of Climate Fiction*, „Extrapolation” 2018, vol. 59, s. 1–23; A. Milner, J. R. Burgmann, *Climate Fiction: A World-Systems Approach*, „Cultural Sociology” 2018, vol. 12, s. 22–36.

¹³ Dominika Oramus uznaje fikcję klimatyczną za odrębny gatunek literacki, gdyż koncentruje się wyłącznie na zmianach klimatu: ich przyczynach, skutkach, naukowych wy tłumaczeniach. D. Oramus, dz. cyt., s. 148.

¹⁴ A. Trexler, *Anthropocene Fictions: The Novels in a Time of Climate Change*, Charlottesville 2015.

¹⁵ M. Żółkoś, dz. cyt.

¹⁶ E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018. Ostatnio ukazał się numer „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” (2023, nr 11) poświęcony językom antropocenu. Na uwagę zasługują szkice: Patryka Szaja (*O językach antropocenu – uwagi wstępne*), Dobrosławy Węzowicz-Ziółkowskiej (*Dźwignie wyobraźni epoki antropocenu: gaizm*), Agnieszki Kluby (*Antropocen dyskursywizowany czyli jak nie mówić o katastrofie klimatycznej*), Jagody Mytych (*Język lodu, wody i lez. Żałoba klimatyczna jako empatyczna świadomość w dobie antropocenu*). W tym samym roku pojawił się numer „Postscriptum Polonistycznego” (t. 31, nr 1), którego tematem przewodnim stała się edukacja humanistyczna w czasach antropocenu.

¹⁷ A. Trexler, dz. cyt., s. 5–34. Przytaczam za: M. Żółkoś, dz. cyt., s. 10.

się utwory, które mimo że nie eksponują bezpośredniego wpływu człowieka na ekosystem, otwierają perspektywę metaforycznego odczytania zmian zachodzących w środowisku. Drugi porządek reprezentują teksty rejestrujące zmiany dokonujące się w okresie tzw. wielkiego przyspieszenia po drugiej wojnie światowej. Ostatni zaś stanowią utwory dystopijne z postapokaliptycznymi scenariuszami przyszłości. Mike Hulme, charakteryzując fikcję klimatyczną w literaturze amerykańskiej w pierwszej dekadzie XXI w., wskazał na kilka popularnych ujęć tematycznych, takich jak: kwestionowanie naukowych doniesień na temat zmian klimatycznych; eksponowanie spadku bioróżnorodności; kwestie ekonomiczne wynikające z podnoszącego się poziomu morza, niszczącego m.in. lokalne rolnictwo, których konsekwencją stają się migracje w poszukiwaniu nowego miejsca egzystencji; upadek globalnej industrializacji; kwestia sprawiedliwości i równości (to najbiedniejsi płacą najwyższą cenę za efekty globalnego ocieplenia)¹⁸. Matthew Schneider-Mayerson podkreślił, iż promowana przez naukowców i ekologów wizja zbliżającej się zagłady nie okazała się zbyt przekonująca¹⁹, gdyż – jak zauważył Fredric Jameson – łatwiej nam jest wyobrazić sobie koniec świata niż koniec kapitalizmu²⁰. Nie dziwi zatem fakt, że scenariusze postapokaliptyczne mówiące o zmianach klimatycznych, które zdominowały utwory z kręgu *science fiction*, nie oddziaływały tak silnie na czytelnika. Robert Macfarlane w artykule *The Burning Question* opublikowanym w 2005 r. na łamach brytyjskiego „The Guardian” zwrócił uwagę, iż problem globalnego ocieplenia nie powinien ograniczać się wyłącznie do tematu zagłady, gdyż zagadnienie to zasługuje na zainteresowanie pisarzy innych gatunków, jak choćby powieści realistycznej²¹, której poetyka opierająca się na konwencji mimetycznej wydaje się niezwykle użyteczna w uchwyceniu źródeł i skutków katastrof naturalnych. Ochwat za Amitav Ghosh podkreśla, iż niemoc literatury dotyczącej klimatu wynika z binarnego podziału na historię naturalną i historię człowieka²². Dychotomia ta dzięki humanistyce środowiskowej ulega dekonstrukcji, a jej miejsce zajmuje spleciona sieć relacji jednostki z nie-ludzkim światem²³. Dodajmy, iż w relacjach tych odrzucona zostaje opozycja nadrzędny - podrzędny, co jest niezwykle

¹⁸ M. Hulme, *Why we Disagree About Climate Change. Understanding Controversy, Inaction and Opportunity*, Cambridge 2009.

¹⁹ M. Schneider-Mayerson, *Whose Odds? The Absence of Climate Justice in American Climate Fiction Novels*, „ISLE. Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2019, nr 1, s. 3.

²⁰ F. Jameson, *Future City*, „New Left Review”, June 2003, <https://newleftreview.org/issues/ii21/articles/fredric-jameson-future-city> (dostęp: 10.02.2024).

²¹ M. Macfarlane, *The Burning Question*, „The Guardian” 2005, 24th September, <https://www.theguardian.com/books/2005/sep/24/featuresreviews.guardianreview29> (dostęp: 10.02.2024).

²² M. Ochwat, *Katastrofa klimatyczna...*, s. 209.

²³ M. Ochwat, *Humanistyka odpornościowa w czasach katastrofy klimatycznej*, „Postscriptum Polonistyczne” 2023, nr 2(32).

istotne w kształtowaniu poczucia wspólnoty istot zamieszkujących glob ziemski²⁴.

Nie dziwi zatem fakt, iż konwencja realistyczna sprzyja dyskusji na temat konsekwencji ocieplającego się klimatu, gdyż jej wariant realistyczny uwzględnia materialność zjawisk klimatycznych zachodzących w ludzkim i pozaludzkim świecie²⁵. W fikcjach klimatycznych, jak słusznie zauważyła Żółkoś, interesująca jest konstrukcja czasu, który ulega rozwarstwieniu, „przeplataniu się i wzajemnym oddziaływaniu na siebie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości”, dzięki czemu wizja katastrofy jawi się jako „proces, który dzieje się obecnie, a jednocześnie dopiero się wydarzy”²⁶. Zabieg ten spełnia również funkcję perswazyjną – budzi w czytelniku świadomość dokonujących się zmian w biosferze. Katastrofy w fikcji klimatycznej nie są spektakularnymi wydarzeniami, które nagle zmieniają diametralnie życie ludzi, są to procesy rozciągnięte w czasie, często niedostrzegane przez większość społeczeństwa²⁷. W fikcjach klimatycznych na pierwszy plan wysuwają się skomplikowane relacje człowieka ze światem natury, a występująca w nim aberracja staje się punktem inicjującym akcję utworu.

Na konwencji realistycznej opiera się powieść *Lot motyla* (*Flight Behaviour*, 2012) Barbary Kingslover²⁸, w której niespodziewane pojawienie się motyli o intensywnie pomarańczowym ubarwieniu w prowincjonalnym, amerykańskim miasteczku jest punktem inicjującym refleksję na temat rodzącej się świadomości społecznej dotyczącej globalnego ocieplenia i jego wpływu na życie jednostek. Zastosowana przez autorkę konwencja powieści realistycznej pozwala spojrzeć na ten problem wieloaspektowo. I tak większość mieszkańców Featherstown nie jest świadoma zagrożeń wynikających ze zmian klimatycznych, które traktują w kategoriach abstrakcyjnych. Dla większości z nich to problem odległy, w związku z czym nie ma sensu poświęcać mu uwagi. Kingslover konfrontuje świat naukowców z mieszkańcami miasteczka, którzy w większości zakończyli edukację na szkole średniej. Dlatego też autorka *Lotu motyla* twierdzi, iż ocalenia planety należy w pierwszej kolejności szukać w edukowaniu społeczeństwa, które niechętnie myśli o radykalnych zmianach polityki energetycznej oraz wzorców konsumpcji.

W konwencji realistycznej utrzymana jest także pierwsza polska fikcja klimatyczna. Mam tu na myśli *Jasność* (2019) Mai Wolny, w której katastrofa w elektrowni jądrowej diametralnie zmienia życie mieszkańców miasteczka

²⁴ Tamże.

²⁵ M. Kotyczka, *Koniec świata na jaki zasługujemy*, „Prace Kulturoznawcze” 2019, nr 1–2, s. 235.

²⁶ M. Żółkoś, dz. cyt., s. 17.

²⁷ Tamże, s. 10.

²⁸ D. Piechota, *W kręgu fikcji klimatycznej (climate fiction). Na marginesie lektury „Lotu motyla” Barbary Kingslover oraz „Jasności” Mai Wolny*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2022, nr 28, s. 95–110; M. Żółkoś, dz. cyt., s. 11–12.

Bethlem. Po tragedii w elektrowni rząd podjął rezolucję o redukcji zużycia energii i zamknięciu elektrowni atomowych. Jak zauważył Przemysław Czapliński, w dystopijnych narracjach kryzys klimatyczny stał się pretekstem demontażu demokracji, a jej osłabienie pogłębia destrukcyjną eksploatację środowiska naturalnego²⁹. W *Jasności* dla rządzących kwestie związane ze skażonym środowiskiem nie odgrywają kluczowej roli, gdyż wprowadzone restrykcje służą głównie do podgrzewania atmosfery bliżej nieokreślonego zagrożenia. Świadomość ekologiczną wykazuje protagonistka utworu, dostrzegająca zależności między pogarszającym się klimatem a kondycją społeczeństwa. Globalne ocieplenie i związane z nim restrykcje przyczynią się do pogłębiania różnic między biednymi a bogatymi.

W niniejszym artykule w centrum mojego zainteresowania będzie powieść *Gaja. Historia prawdziwa* (2023) Barbary Piórkowskiej, która stanowi najnowszą polską wersję fikcji klimatycznej. Zwrócę szczególną uwagę na koncepcję czasu i przestrzeni, które w tym utworze są wielowymiarowe i znacznie różnią się od przedstawionych w *Locie motyla* czy *Jasności*. Zastanowię się także, czy utwór Piórkowskiej koresponduje ze współczesnymi badaniami ekokrytycznymi.

Gaja. Historia prawdziwa składa się z kilku mozaikowych opowieści, a jej kompozycja nawiązuje do powieści szkatułkowej, łączącej pozornie odrębne historie połączone bohaterami, wydarzeniami oraz przedmiotami. I tak zielniki tworzone przez Orzeszkową stają się dla Iona cennym materiałem do rekonstrukcji roślin. Stara kobieta ze snu protagonisty pojawia się także w snach naukowczyni pracującej nad habilitacją poświęconą żarnowcowi. Roślina ta występuje również w kulminacyjnej scenie w odległej przyszłości, kiedy na skutek uszkodzonej biokopuły w powietrzu unoszą się nasiona żarnowca. Dawniej studiami nad roślinami zajmowały się kobiety, w futurystycznym świecie to domena mężczyzn pracujących w Muzeum Historycznym. Powtarzające się postacie, przedmioty, motywy w różnych przedziałach czasowych (odległa przeszłość, teraźniejszość, bliżej nieokreślona przyszłość) korespondują z wielowarstwową koncepcją czasu, która ma na celu wyeksponowanie problemów związanych ze zmianami klimatycznymi, bagatelizowanymi przez większość współczesnego społeczeństwa, a które to stały się początkiem procesu powolnego obumierania planety.

Świat kobiet

W powieści Piórkowskiej interesująca jest narracja. Narratorkami pierwszoosobowymi są kobiety (Gaja, dziewiętnastowieczne zielarki, współczesna badaczka botaniki), z kolei narracja trzecioosobowa występuje w partiach,

²⁹ P. Czapliński, *Końca świata nie będzie. Parafraza krytycznoliteracka*, „Teksty Drugie” 2020, nr 1, s. 79.

w których bohaterami są mężczyźni egzystujący w dalekiej przyszłości. Już od pierwszych stron utworu obserwujemy dualistyczny podział na to, co męskie, a co żeńskie. Nieprzypadkowo na początku powieści głos zabiera Gaja, nazywająca siebie SuperZiemią. Postać ta stanowi czytelne odwołanie do koncepcji Gai sformułowanej w latach 70. XX w. przez Jamesa Lovelocka, mówiącej o tym, iż „cała powierzchnia na Ziemi, wraz z żywymi istotami, jest swego rodzaju superorganizmem”³⁰. W popularnej uproszczonej wersji „wizja Matki Ziemi, kochającej i cierpiącej Gai jest o wiele pożyteczniejszym sposobem na zmianę postaw wobec niej niż diagnozy operujące abstrakcjami typu «system krytyczny» czy «emergentna nowa jakość»”³¹. W powieści Piórkowskiej Gaja dryfuje w powietrzu, obserwuje działania bohaterów w dowolnym momencie, gdyż nie podlega ona prawu linearności czasu. Co więcej, dowartościowuje pierwiastek żeński:

Jestem każdą kobietą na tej planecie, każda z kobiet jest mną, Gają. Tak to się kiedyś w pierwotnym porodzie połączyło, nie tu teraz wnikać, po co i dlaczego. Wszystkie mamy ciała niebieskie, a na nich pełen piękna astralny tatuaż, który jedni dostrzegają, a inni nie³².

Jak już wielokrotnie podkreślano w dyskursie feministycznym, mężczyzna żyje w Historii, kobieta zaś została przypisana Naturze³³. Van Plumwood, opisując historię Zachodu w kontekście dualistycznych podziałów, zwróciła uwagę, iż „żeńska” natura była nie tylko podrzędna, ale także systematycznie degradowana³⁴, co wiązało się z faktem, iż podziały te opierały się na wartościującym kontraście, przypisującym prymat temu, co odnosi się do świata mężczyzn. Plumwood wymienia popularne opozycje, takie jak: męskie – żeńskie, kultura – natura, umysł – ciało, rozsądek – emocje, produkcja – reprodukcja, publiczny – prywatny. Wymieniam je, gdyż są one obecne w powieści Piórkowskiej. W laboratoriach przyszłości pracują wyłącznie mężczyźni, a badania nad repliką wymarłych roślin są ściśle związane z pracą badawczą, prestiżem, publicznym uznaniem. Wszelkie oznaki świadczące o emocjach są niwelowane za pomocą leków. Przypomnijmy, że Ion odbiera od kuriera cotygodniową porcję leków na poprawę nastroju. O pojawiających się snach musi informować wyższych urzędników. W futurystycznym, dodajmy – męskim, świecie opartym wyłącznie na nauce i rozsądku nie ma miejsca na emocje, marzenia czy wewnętrzne rozterki. Sfera irracjonalna uległa wyparciu.

Pierwiastek żeński w powieści Piórkowskiej utożsamiany jest z duchową kulturą Słowian rekonstruowaną na podstawie ludowych podań, wierzeń,

³⁰ J. Lovelock, *Gaja. Nowe spojrzenie na życie Ziemi*, przeł. M. Ryszkiewicz, postłowie J. Weiner, Warszawa 2003, s. 8.

³¹ D. Wężowicz-Ziółkowska, *Dźwignie wyobraźni epoki antropocenu: gaizm*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2023, nr 11, s. 23.

³² Wszystkie cytaty pochodzą z wydania: B. Piórkowska, *Gaja. Historia prawdziwa*, Gdańsk 2023, s. 166. Cytaty lokuję w tekście.

³³ M. Janion, *Kobieta i duch inności*, Warszawa 2006, s. 28.

³⁴ V. Plumwood, *Feminism and the Mastery of Nature*, London–New York 1993, s. 42–43.

legend, a których egzemplifikacją stają się boginki zamieszkujące lasy, chroniące dziewicze przestrzenie przed destrukcyjną działalnością człowieka. Wspomnijmy choćby epizod, w którym Joas decyduje się udać do lasu, aby ściąć drzewo. Przerażony mężczyzna po spotkaniu tajemniczych kobiet stwierdza:

Nic jeszcze przecież nie zrobiłem, a puszcza, to już byłem pewien, że też jest kobietą, nie: znanym mi prostym lasem z wytyczonymi ścieżkami i zwierzyną łowną gotową na poświęcenie dla mej stawy, o nie – miast tego wścieklą o niebieskich oczach wiedźmą, która dziś ugotuje mnie, nie jelenia, w swoim kotle na wieczerzę. Puszcza wrzasnęła, aż na chwilę ogłuchłem (G, 50).

Puszcza pojawia się także w partiach, których akcja rozgrywa się w XIX w., kiedy to wzrasta wśród pisarzy, etnografów, archeologów zainteresowanie wielowymiarowym aspektem dziewiczych lasów. Puszcza spaja przeszłość z terażniejszością, ma status prehistorycznej pozostałości, w której zaciera się granica między naturą – kulturą, „sytuując się na granicy wielu światów, epok, przypominając człowiekowi o jego archaicznych źródłach, o nieustannie towarzyszącym mu komponencie «dzikości»³⁵. Zainteresowania te wynikały także z dynamicznego rozwoju socjologii, etnografii, folklorystyki w ostatniej dekadzie XIX w.³⁶. Nieprzypadkowo też w powieści Piórkowskiej pojawia się postać Elizy Orzeszkowej. Autorka przywołuje wątki biograficzne związane z fascynacją pisarki lokalną florą oraz fauną. Przypomnijmy, że Orzeszkowa interesowała się botaniką ludową nie tylko na potrzebę pisanych powieści czy nowel, ale również zbiorów esejów, takich jak: *Ludzie i kwiaty nad Niemnem* (1888–1889), *Wśród kwiatów* (1895), *Przed własnym progiem* (1899)³⁷. Autorka *Chama* zbierała, kolekcjonowała i opisywała unikatowe rośliny w zielnikach. Współpracowała z czasopismem etnograficzno-krajoznawczym „Wisła”, w którym publikowała eseje na temat zwyczajów ludu nadniemeńskiego³⁸. Kluczową rolę w klasyfikacji ziół odgrywały zielarki, z którymi nie tylko konsultowała zastosowanie roślin, ale również przywoływała dawane podania i wierzenia ludowe. W *Gai...* Orzeszkowa przyjeżdża z Grodna do dwóch niepiśmiennych zielarek, w których charakterystyce autorka z jednej

³⁵ A. Ubertowska, *Pisanie puszczy. Ekonomie dyskursu ekokrytycznego i postkolonialnego*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 197.

³⁶ J. Ławski, „Ja ku Tobie podążam, domowy Niemnie”. Zygmunt Gloger jako pisarz, w: Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. 3: 1890–1910, red. nauk. J. Ławski i J. Leończuk, Białystok 2016, s. 84. Por. też T. Linkner, *Mitologia słowiańska w literaturze Młodej Polski*, Gdańsk 1991, s. 7–8.

³⁷ S. Kaszak, *Z miłości do (kresowej) flory. Pasja botaniczna nadniemeńskiej pisarki*, „Sztuka Edycji” 2020, nr 1, s. 257–258.

³⁸ H. Ozonkova, *Zielnik Pani Elizy*, „Ziemia Lidzka” 2004, nr1; B. Kuźnicka, *Zielniki i albumy folklorystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, nr 51/52; A. M. Kielak, *Eliza Orzeszkowa – znawczyni sztuki zielarskiej*, „Analecta” 2007, nr 1; E. Kuliś, *O etno(graficznych) zainteresowaniach Elizy Orzeszkowej*, w: *Fascynacja, zachwyty, zakręcenie w polskiej literaturze XIX i początków XX wieku*, red. S. Karpowicz-Słowikowska, K. Warska, Gdańsk 2016.

strony zwraca uwagę na ich pierwotność i dzikość, z drugiej zaś podkreśla tajemniczy dar tworzenia mikstur i eliksirów. Jedna z bohaterek, charakteryzując słynną pisarkę, pisze:

Inna trochę, ale też jakby granicę między światami dostrzegająca, książek jej nie czytałam, bo nie umiem, sama mi czasem lektury cytowała, jak opisała co ziołowego, ale tak mi się to widzi. Albo jak te z puszczy strażniczki dzikowskiej lepiej z nimi nie zadzierać bo w głębi lasu nie tylko leczenie ziołami jest im doskonale znane, ale i wojna, i pierwotna magia (G, 82–83).

Zielarki znają magiczne właściwości roślin nie tylko na schorzenia fizyczne, ale również psychiczne. Zajmowanie się medycyną ludową w XIX w. niekiedy utożsamiane było z ludowymi zabobonami. Często znachorki identyfikowano z wrózkami, wiedźmami. Wierzono, że utrzymują one kontakt ze światem nadprzyrodzonym³⁹. To kobiety, jak pisze Piórkowska,

które wiedzą więcej, potrafią zająrzeć w zaświaty i nawet uzdrowią, jak kto na to gotowy. Każde plemię ma swoją habę i każda haba odpowiada za swoich ludzi. Wiemy o tym, że mądrość kobiet ratuje przed głodem, znojem i szaleństwem, tak to z natury wyszło i tak z tym żyjemy (G, 56).

Haby, tak jak pogańskie wiedźmy (np. Jaruha ze *Starej baśni* Kraszewskiego),

Znały zwierzęta i ptaki lepiej niż inni, potrafiły też wróżyć z liści i gdy trzeba było, zamieniały krew ludzi w pył, aby nie szkodzili. Umiały również przeprowadzić zmarłych przez zasłonę między światami, dawały napary na chore głowy i gardła, nastawiały, co było złamane, a co krwawiło – zatrzymywały w miejscu samym słowem. Dzisiaj mówimy ciszej, bo cisza jest ceną za przetrwanie plemina (G, 58).

Wspomniana cisza ma głębszy, metaforyczny wymiar i odnosi się do relacji jednostka – grupa społeczna. Osoby o nietypowych zdolnościach czy odmiennym postrzeganiu świata od zawsze narażone były na ostryzm. Panujące wśród ludu przekonanie o wszechmocy zielarek znających magiczne właściwości ziół mogło stać się przyczyną wykluczenia, a niekiedy także przyczyniało się do eskalacji przemocy ze strony społeczeństwa (co Orzeszkowa opisała w *Dziurdziach*).

Wątek puszczy powraca także w narracji, w której główną bohaterką jest kobieta piszącą habilitację na temat żarnowca, mówiąca o sobie: „jestem naukowczynią, ale pochodzę z rodziny, która w gęstej puszczy Podlasia od wieków zamawiała uroki” (G, 107). Protagonistka zrezygnowała z jedzenia mięsa, picia alkoholu, żyje w harmonii z otaczającym ją światem. W trakcie gromadzenia materiału do badań naukowych dostrzega zmiany w świecie natury: „Ostatnie lata przynoszą suszę i ziemia wysycha, klif warstwami osuwa się i spada do morza, a wraz z nim nawet potężne buki i większość moich roślin” (G, 117).

³⁹ A. Madyda, *Medycyna ludowa w literaturze o tematyce chłopskiej*, w: *Między literaturą a medycyną. Literackie i pozaliterackie działania środowisk medycznych a problemy egzystencjalne człowieka XIX i XX wieku*, red. E. Łoch, G. Wallner, Lublin 2005, s. 55–65.

Świat mężczyzn

Po globalnej katastrofie, w wyniku której z powierzchni ziemi zniknął świat flory i fauny, rzeczywistość przypomina hermetyczne laboratorium, gdzie naukowcy na podstawie starych zielników starają się dokonać replikacji dawnych roślin. Ze względu na postępujące zmiany klimatyczne egzystują w przestrzeni oddzielonej od reszty świata biokopułami: „Białe ulice i kopuły domów sprawdzały się w klimacie suchym i pochłaniały światło zbyt aktywnego Słońca” (G, 65–66). Kluczową rolę w nowoczesnym świecie spełnia bielplastik, materiał o wielorakich funkcjach:

Bielplastiku używano do wszystkiego: budowy domów, dróg, balustrad, konstruowania mebli, ubrań oraz rzeczy użytku codziennego – cieńszy czy grubszy sprawdzał się w każdej możliwej postaci i formie, dawał się kształtować w dowolny, nawet bardzo skomplikowany sposób. Ekologiczny, podatny do recyklingu i biodegradowalny, miał tylko jedną wadę, która powodowała, że Pięćset Czternastka, a także jej wszystkie zabudowane na tym samym planie koleżanki, wyglądały identycznie: niedający się zmienić kolor (G, 66).

Świat po katastrofie pozbawiony jest kolorów, co być może wiąże się z brakiem dostępności barwników pozyskiwanych z roślin. Paradoksalnie instytucje takie jak Muzea Historyczne stały się ośrodkami nowoczesnej nauki. Radykalnej zmianie uległ styl życia mieszkańców, w tym także dieta opierająca się głównie na posiłkach składających się ze słodkich alg. Aby wyeliminować niepożądane emocje, które mogłyby wywołać depresję czy melancholię, mężczyźni regularnie spożywają leki poprawiające nastrój. Jest to także motywowane tym, iż pracownicy naukowci nie powinni rozpraszać się w pracy. Dyrektor ośrodka w rozmowie z Ionem na temat efektów jego pracy stwierdza: „Być może kopia jednak prześcignęła oryginał i jesteśmy świadkami prawdziwego, choć ponownego stworzenia; może bogami, którzy właśnie ustanawiają jakiś porządek kolejnego wszechświata” (G, 103). Spostrzeżenia dyrektora dotyczące nowoczesnych metod tworzenia „ulepszonych” wersji roślin, w kontekście chociażby debaty na temat żywności modyfikowanej genetycznie, wydają się niepokojące. Tak naprawdę większość społeczeństwa nie ma możliwości kontrolowania rozwoju nauki, a laboratoria, jak choćby Muzeum Historyczne, wywołują społeczne lęki i obawy, gdyż nasuwają skojarzenia z medycyną eksperymentalną⁴⁰. Nie ma pewności, czy przypadkiem naukowcy nie przeobrażają się w wizjonerów, odrzucających wszelkie kwestie etyczne tylko po to, aby odnieść sukces.

Zaskakujące wydaje się, iż w świecie tym nie ma kobiet. Wokół ich tajemniczego zniknięcia powstały liczne teorie:

⁴⁰ A. Trześniewska-Nowak, *Wizerunek lekarza w amerykańskich thrillerach medycznych jako rewers XIX-wiecznych powieści grozy*, w: *Reaktywacje dziewiętnastowieczności*, red. nauk. A. Dunin-Dudkowska, D. Piechota, A. Trześniewska-Nowak, Lublin 2021, s. 89–103. Por. też A. Trześniewska-Nowak, *W kleszczach lęku. Thriller medyczny w literaturze i kulturze popularnej*, Lublin 2022.

Istniała wprawdzie legenda o tym, że jakaś część kobiet uciekła spod okrutnych (ach, te ludowe podania) rządów mężczyźn, dotarła w statkach powietrznych na orbitę i do dziś krąży wokół Gai razem z satelitami pogodowymi. Inna mówiła o kobiecych plemionach ukrytych głęboko pod powierzchnią, w zielonych jaskiniach pełnych wodospadów, które tworzyły podziemne rzeki, i grotach wypełnionych mchem (*Bryophyta*). [...] Jeszcze inna teoria mówiła o równoległej linii czasowej, w której nie doszło do katastrofy, albowiem dość wcześniej ludzie zareagowali na mocny głos Gai i zaopiekowali się wszystkim na długo przed śmiercią ostatniej z kobiet (G, 71).

Aby zapobiec zmniejszającej się populacji, opracowano metodę klonowania ludzi: „Mężczyźni od dwóch wieków klonowali się sami, a dziewięć miesięcy przed Odrodzeniem Cywilizacji wybrane zarodki złożono w sztuczny łonie otoczonym dopiero co wynalezionym bioplastikiem i dopieszczano cenną wodą i koktajlem łożyskowym” (G, 72).

Świat ten tylko z pozoru może budzić skojarzenia z utopijną krainą, w której naukowcy starają się przywrócić dawne życie na Ziemi. Tak naprawdę kontrolowane są tu emocje oraz sny bohaterów, w których powracają obrazy witalistycznej natury, pełnej kolorów i barw, znanych głównie dzięki infoportowi – nowoczesnej telewizji emitującej programy przyrodnicze. Ta tęsknota za światem flory z jednej strony odzwierciedla pierwotną potrzebę człowieka kontaktu z przyrodą, z drugiej zaś w metaforyczny sposób mówi o tęsknocie za pierwiastkiem kobiecym, utożsamianym z Naturą. Nieprzypadkowo w snach pojawiają się kobiety w różnym wieku. Marzeniem naukowców jest także odtworzenie wizerunku psa, co wydaje się symptomatyczne, gdyż od wieków zwierzę to postrzegane jest jako najbliższy przyjaciel człowieka.

Następstwem katastrofy ekologicznej stała się także zmiana ustroju z demokratycznego na autorytarny, kontrolujący życie prywatne obywateli. Towarzyszy temu również powrót patriarchy, gloryfikującego waleczność, mądrość mężczyźn. W trakcie corocznego obchodzenia Dnia Odrodzenia Cywilizacyjnego dyrektor instytutu wygłasza patetyczną mowę na ich cześć: „Pokolenia dzielnych i walecznych mężczyźn dbały o to, by nasze miasto i piękny, czysty kraj pod kopułą numer pięćset czternaście lśniły i dawały schronienie oraz pokarm kolejnym z nas! Nie ustawiliśmy w wysiłkach, by stworzyć doskonały habitat” (G, 126).

Ekofeministyczna fikcja klimatyczna?

Dualistyczna konstrukcja świata przedstawionego w *Gai* opiera się na przeciwstawieniu tego, co żeńskie, temu, co męskie, co wpisuje się w założenia ekofeminizmu. Podziały te upodrzędniły nie tylko kobiety, ale również cały świat natury postrzegany w kategoriach przedmiotowych. Na skutek katastrofy klimatycznej i zniknięcia kobiet, roślin oraz zwierząt z powierzchni Ziemi życie mieszkańców zostało podporządkowane nauce, która miała być skutecznym remedium mającym na celu odbudowanie

dawnego świata. Co ciekawe, to kobiety dostrzegały niepokojące zmiany zachodzące w środowisku. Nie dziwi zatem fakt, że „świadomość ekologiczna jest tradycyjną świadomością kobiet”⁴¹. W futurystycznej wizji rzeczywistości zdominowanej przez mężczyzn nie pojawia się żadna refleksja etyczna na temat destrukcyjnej działalności człowieka względem świata natury. Egzystencja mężczyzn jest tylko pozornie stabilna, gdyż wszelkie infekcje, zranienia okazują się niezwykle niebezpieczne dla ludzkiego organizmu. Kontrolowanie wszelkich aspektów życia nie daje gwarancji spokojnej i przewidywalnej egzystencji, co potwierdza scena, w której zniszczenie biokopuły oraz pojawiające się opady deszczu wywołują przerażenie wśród mężczyzn. W zakończeniu powieści głos ponownie zabiera Gaja, która niezwykle krytycznie wypowiada się na temat ludzkości, dostrzegając w ich działaniu hipokryzję:

Zabija żywe organizmy roundupem, a potem kataloguje wymierające gatunki zwierząt. Pali gumą i śmieciami w kominach, a potem przedzierając się przez dym, organizuje konferencje ekologiczne, na których ustanawia przepisy, aby ich na koniec nie przestrzegać. Wyrzuca zużyte artykuły gospodarstwa domowego i zepsute komputery na wybrzeża mórz, a potem z oddali przypatruje się wytapiającym z nich kawałki chłopców (G, 163).

Gaja. Historia prawdziwa to niewątpliwie oryginalna i interesująca fikcja klimatyczna poruszająca kwestię stosunku kobiet oraz mężczyzn do świata natury. Katastrofa ekologiczna ukazana w powieści nie jest rezultatem nagłego załamania się klimatu. Dzięki sytuowaniu zdarzeń w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Piórkowska podkreśla, iż katastrofa wynikająca z ocieplającego się klimatu jest następstwem procesu rozłożonego w czasie, dlatego też kluczową rolę odgrywa baczne obserwowanie niepokojących symptomów wysyłanych przez naturę i podejmowanie działań mających na celu ich remisję. Słusznie zatem stwierdza jedna z bohaterek powieści, iż

Nic nie jest stałe na tej planecie – powtarzała – i człowiek jest zobowiązany do nieustannej pracy nad sobą. Gdy bowiem odpuści, powstają okoliczności, w których wszystko, co nazwał i przerobił w sobie, co ogarnął i uczynił znanym i bezpiecznym, ściera się w proch i znów podlega procesowi transformacji. Nigdy nie możemy ustać, i to jest nasze ludzkie wyzwanie, brzydkie i słabe, pachnące błotem, zachryple w krzyku jak odgłos rybitwy (G, 158–159).

Słowa te korespondują z założeniami humanistyki środowiskowej zaangażowanej w zmianę sposobu myślenia człowieka na temat jego relacji z nie-ludzkim światem. Pasywność, o której wspomina autorka, symbolizuje krótkowzroczność, bezrefleksyjność, a także ignorancję wobec postępujących zmian klimatycznych. Niepewność jutra oraz pesymistyczne scenariusze dotyczące przyszłości powinny stać się impulsem do ogólnospołecznej dyskusji na temat zmniejszenia eksploatacji dóbr ziemskich oraz ograniczenia zapędów konsumpcyjnych.

⁴¹ G. Garrard, *Ecocriticism*, London–New York 2010, s. 24.

Bibliografia

- Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.
- Bednarek J., *Oduczenie się człowieczeństwa: fantastyka i antropocen*, „Teksty Drugie” 2020, nr 1.
- Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018.
- Czapliński P., *Końca świata nie będzie. Parafraza krytycznoliteracka*, „Teksty Drugie” 2020, nr 1.
- Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Fiedorczuk J., *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Gdańsk 2015.
- Garrard G., *Ecocriticism*, London–New York 2010.
- Hulme M., *Why we Disagree About Climate Change. Understanding Controversy, Inaction and Opportunity*, Cambridge 2009.
- Jameson F., *Future City*, „New Left Review”, June 2003, <https://newleftreview.org/issues/ii21/articles/fredric-jameson-future-city> (dostęp: 10.02.2024).
- Janion M., *Kobieta i duch inności*, Warszawa 2006.
- Kaszak S., *Z miłości do (kresowej) flory. Pasja botaniczna nadniemeńskiej pisarki*, „Sztuka Edukacji” 2020, nr 1.
- Kielak A. M., *Eliza Orzeszkowa – znawczyni sztuki zielarskiej*, „Analecta” 2007, nr 1.
- Kłuba A., *Antropocen dyskursywizowany czyli jak nie mówić o katastrofie klimatycznej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2023, nr 11.
- Kotyczka M., *Koniec świata na jaki zasługujemy*, „Prace Kulturoznawcze” 2019, nr 1–2.
- Kronenberg A., *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Łódź 2014.
- Kuliś E., *O etno(graficznych) zainteresowaniach Elizy Orzeszkowej*, w: *Fascynacja, zachwyty, zakręcenie w polskiej literaturze XIX i początków XX wieku*, red. S. Karpowicz-Słowińska, K. Warska, Gdańsk 2016.
- Kuźnicka B., *Zielniki i albumy folklorystyczne Elizy Orzeszkowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, nr 51/52.
- Linkner T., *Mitologia słowiańska w literaturze Młodej Polski*, Gdańsk 1991.
- Lovelock J., *Gaja. Nowe spojrzenie na życie Ziemi*, przeł. M. Ryszkiewicz, posłowie J. Weiner, Warszawa 2003.
- Ławski J., „Ja ku Tobie podążam, domowy Niemnie”. *Zygmunt Głogier jako pisarz*, w: *Z. Głogier, Pisma rozproszone, t. 3: 1890–1910*, red. nauk. J. Ławski i J. Leończuk, Białystok 2016.
- Macfarlane M., *The Burning Question*, „The Guardian” 2005, 24th September, <https://www.theguardian.com/books/2005/sep/24/featuresreviews.guardianreview29> (dostęp: 10.02.2024).
- Madyda A., *Medycyna ludowa w literaturze o tematyce chłopskiej*, w: *Między literaturą a medycyną. Literackie i pozaliterackie działania środowisk medycznych a problemy egzystencjalne człowieka XIX i XX wieku*, red. E. Łoch, G. Wallner, Lublin 2005.
- Milner A., Burgmann J. R., *A Short Pre-History of Climate Fiction*, “Extrapolation” 2018, vol. 59.
- Milner A., Burgmann J. R., *Climate Fiction: A World-Systems Approach*, “Cultural Sociology” 2018, vol. 12.
- Mytych J., *Język lodu, wody i łez. Żaloba klimatyczna jako empatyczna świadomość w dobie antropocenu*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2023, nr 11.
- Ochwat M., *Humanistyka odpornościowa w czasach katastrofy klimatycznej*, „Postscriptum Polonistyczne” 2023, nr 2(32).
- Ochwat M., *Katastrofa klimatyczna Non-Fiction*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 2(109).
- Ochwat M., *Klimat – konflikty – migracje. Scenariusze przyszłości*, „Postscriptum Polonistyczne” 2019, nr 2 (24).

- Ochwat M., *Rozszczelnienie antropocenu. Nowy zwrot solidarnościowy w edukacji polonistycznej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2023, nr 14.
- Oramus D., *Nowe światy literackie: literaturoznawstwo współczesne a nauki ścisłe*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 2021, nr 2(24).
- Ozonkova H., *Zielnik Pani Elizy*, „Ziemia Lidzka” 2004, nr 1.
- Piechota D., *Solarpunk – w stronę świetlanej przyszłości*, „Annales UMCS Sectio FF” 2022, t. 40.
- Piechota D., *W kręgu fikcji klimatycznej (climate fiction). Na marginesie lektury „Lotu motyla” Barbary Kingsolver oraz „Jasności” Mai Wolny*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2022, nr 28.
- Piorkowska B., *Gaja. Historia prawdziwa*, Gdańsk 2023..
- Plumwood V., *Feminism and the Mastery of Nature*, London–New York 1993.
- Schneider-Mayerson M., *Climate Change Fiction*, w: *American Literature in Transition 2000–2010*, ed. R. Greenwald Smith, Cambridge 2017.
- Schneider-Mayerson M., *Whose Odds? The Absence of Climate Justice in American Climate Fiction Novels*, “ISLE. Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2019, nr 1.
- Szaj P., *O językach antropocenu – uwagi wstępne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2023, nr 11.
- Trexler A., *Anthropocene Fictions: The Novels in a Time of Climate Change*, Charlottesville 2015.
- Trześniewska-Nowak A., *W kleszczach lęku. Thriller medyczny w literaturze i kulturze popularnej*, Lublin 2022.
- Trześniewska-Nowak A., *Wizerunek lekarza w amerykańskich thrillerach medycznych jako rewers XIX-wiecznych powieści grozy*, w: *Reaktywacja dziewiętnastowieczności*, red. nauk. A. Dunin-Dudkowska, D. Piechota, A. Trześniewska-Nowak, Lublin 2021.
- Ubertowska A., *Historie biotyczne: pomiędzy estetyką a geotraumą*, Warszawa 2020.
- Ubertowska A., *Pisanie puszczy. Ekonomie dyskursu ekokrytycznego i postkolonialnego*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6.
- Wężowicz-Ziółkowska D., *Dźwięgnie wyobraźni epoki antropocenu: gaizm*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2023, nr 11.
- Williams R., *This Shining Confluence of Magic and Technology: Solarpunk, Energy Imaginaries, and the Infrastructures of Solarity*, “Open Library of Humanities” 2019, nr 5 (60).
- Żółkoś M., *Fikcje antropocenu. Literatura XXI wieku wobec katastrofy klimatycznej*, „Jednak Książki” 2022, nr 2 (15).